Nro 199
D. 26. Lipca.
SOBOTA.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zjazd w Kaliszu Kazimierza IV i Konrada Xcia Oleśnickiego 1465.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

N. PAN dnia 7 b. m. JW. Jenerał-Porucz: Hrabiego *Kurutę*, mianował Jenerałem piechoty.

Królowa Polska *Anna* z domu *Austrjackiego*, Małżonka *Zygmunta III*, mieszkaiąc w *Warszawie*, miała zwyczaj w dzień *Swiętej Anny*, przybywać pieszo do Kościoła OO. *Bernardynów*, a po wysłuchaniu Mszy S: własnoręcznie rozdawała iałmużnę ubogim. Ostatniego roku przed iej zgonem, tylu na ten dzień z różnych okolic przybyło ubogich, że całe Krakowskie Przedmieście od Zamku do Pałacu Sieniawskich było nimi napełnione.

Zapowiedziany w roku 1825 Słownik Rossyjsko-Polski, ułożony przez Adjunkta Dyrekcji Artylerji Polskiej Porucznika Antoniego *Jakubowicza*, przypisany zgasłemu Cesarzowi ALEXANDROWI Imu, wyszedł z druku dnia 14go z. m. pod tytułem: Słownik Rossyjsko-Polski ułożony podług słowników Akademji Rossyjskiej pierwszego i późniejszego wydania, pomnożony wyrazami technicznemi. Zgodłem: *Wykład słów oświeca i daie wyrozumienie*, Psalm CXVIII w 130. w Warszawie, w Tłoczni N. *Gliksberga*, Typografa i Księgarza Królewskiego Warszawskiego Uniwersytetu, 1825, 1828, 2 tomy in 8vo maiori stronnic XXIV, 688 i IV, 604. Cena złł: 40 na pięknym Rossyjskim, a 50 złł: na Berlińskim papierze. Że autor słownika pracy nie szczędził, przekonywa dostatecznie sam rzut oka na wyrazy: Bóg, oko (głaz) głowa, trzymać, duch, dusza, iść, kłaść, brać, przechodzić, znosić, i t. d. które zajmuią 50, 100 do 150 wierszy małemi literami drukowanych. Mimo tego doprasza się autor pobłażania publiczności ze względu na rodzaj pracy i przytacza zdanie łacińskiego poety *Scaligera*, które wyłożone przez J.K. na iężyk polski, takie ma brzmienie:

Choć na trudy, na boleść, na sprośne okowy
Winowajcę potępi głos Prawa surowy;
Nie wysilą rąk iego żelazne kafary;
Ani zdrowia kruszcowe stargaią pieczary:
Niechże *Słownik* układa! a prawdę rzec muszę
Jadna praca ta, stanie za wszelką katuszę.

P. *Jakubowicz* obiecuie nam ieszcze zajmować się ułożeniem Polsko-Rossyjskiego słownika a wydrukowany dla przykładu wyraz *Krzyż*, obejmuiący do 200 blisko wierszy przekonywa, iak dalece pracowitość i wytrwałość nieodstępnie towarzyszą P. *Jakubowiczowi*.

Za 100 zło: w Listach Zastaw: żądano .... płacono zł: 86 gr: 10.

Książka do Nabożeństwa dla *Polek* przez *Siwickiego* z 6, rycinami, iest znowu do nabycia w Księgarni A. *Brzeziny* i *Komp:* za zł: 7 i pół.

Doznaiąc coraz dotkliwiej osłabiania sił, za poradą Lekarzy, udawałem się przez lat kilka do wód zagranicznych wzmacniaiących; skutek nieodpowiedział oczekiwaniu; a gdy cierpienia nieustawały, i przebrały się fundusze na opędzenie kosztów odległej podróży, doradzono mi brać kąpiele w *Warszawie* w Łazienkach W. *Szubertowej* przy ulicy Grzybow-

skiej pod Nr 1030 od lat kilku istnieiące. Nad wszelkie spodziewanie, doznawszy ulgi w cierpieniach, poczytuię za obowiązek donieść o tem równie iak ia cierpiącym.—*Leonard Jankowski.*

Pełnia dziś o godzinie 11 minucie 44 w nocy. Wczoraj było ciepła stopni 22.

Kto wczoraj nieodebrał *Nadzwyczajnego Dodatku*, raczy go odebrać przy dzisiejszym Kurjerze.

D. 21 Lipca 1828 w *Chociszewie* Obwodzie i Woiewódz: Płockiem, odbył się pogrzeb ś. p. WJPani Agaty z Dembowskich *Miszewskiej* Sędziny Ziemskiej Wyszogr: zmarłej w wsi dziedzicznej *Arciszewie* dnia 13. Ta zacna Obywatelka swym zgonem napełniła żalem Syna, Córki, Wnuków i Prawnuków. Żyła lat 85, wdową była lat 53, wzroku pozbawiona przez lat 20. Wyprowadzeniu zwłok iej i pogrzebowi towarzyszył, między licznemi krewnemi, Brat iej rodzony starszy, *Nerjusz Dembowski* Podstoli Gostyński maiący lat 91, szedł przy trumnie więcej niż ćwierć mili, a stoiąc znajdował się w czasie całego Nabożeństwa.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Dotychczasowy Poseł Angielski przy dworze Francuzkim Lord *Grandwil* opuścił *Paryż* d. 13 b. m. Jego następca iest w krótce oczekiwany.—Jeszcze przybywaią składki do *Rzymu* na naprawę spalonego Kościoła S. *Pawła*, niedawno przesłano w tym celu 15,110 szkudów.—Dnia 10 b. m. Bankier *Rotszyld* dawał w *Londynie* wielki obiad, na którym znajdoli się Xiążęta *Susex*, *Glocester*, *Welington*, *Gordon*, *Esterhazy*, *Polinjak* i bardzo wiele innych dostojnych osób.— Donoszą z *Brazylji* że iak tylko Cesarz *Don Pedro* dowiedział się że Jenerał *Saldanha* oraz wielu znakomitych *Portugalczyków* umknęło do *Anglji* dla uniknienia cierpień iakie ich czekały w ojczyznie, rozkazał niezwłocznie aby w *Londynie* z iego własnych funduszów dane im było przyzwoite wsparcie.— Pułki *Szwajcarskie* zostaiące dotąd w służbie *Niderlandzkiej*, maią być niezawodnie rozpuszczone na początku Stycznia r. p. W Królestwie Niderlandzkiem znajduie się teraz 5895 dobroczynnych Instytutów z których daią wsparcie 812,761 podupadłym osobom.— W *Ostendzie* tak skutecznie posłużyły Królowi *Wirtemberskiemu* tameczne kąpiele, że Monarcha na rok przyszły do tychże udać się zamyśla.

W *Hawrze* okazała się niedawno szczególna zmiana powietrza, dnia 12 b. m. między godziną 7mą zrana zaczęło być raptem chłodno, poczem spadł gęsty *śnieg!* — Donoszą z *Tangeru* państwa *Marokańskiego*, że w z. m. Cesarz *Marokański* dawał na dziedzińcu swego pałacu posłuchanie wszystkim Konsulom *Europejskim*, siedząc na koniu i trzymaiąc w ręku wielki parasol, każdy z Konsulów został przedstawiony Cesarzowi przez iednego z iego urzędników, co iednak tak niegrzecznie się odbywało, że Konsulowie zostali prawie wepchnięci przed Cesarza. Konsul *Sardyński* wcale nie został przypuszczony do tej audjencji, z powodu, iż rząd iego nie złożył dotąd należącą summę trybutu do skarbu Marokańskiego, za przywilej na utrzymywanie Konsula w tem państwie. Cesarz pozwolił temuż Konsulowi ażeby ieszcze 5 miesięcy bawił w iego kraiu, z ostrzeżeniem, ieżeli w tym czasie pomienionego trybutu nie złoży, niezwłocznie kraj Marokański opuścić będzie przymuszony. — W nowej Guberni *Medyolańskiej* liczą teraz 2,332,664 mieszkańców. — Donoszą z *Stambułu* d. 13 z. m. że przeiazd przez *Bosfor* tak płynącym okrętom z ładunkiem iako też bez ładunku, został otwarty, przeto te które iuż były opatrzone furmanami, popłynęły niezwłocznie na czarne morze, a na kapitanów tych o-

krętów nie został włożony obowiązek, ażeby część ich ładunku zbożowego odstąpili rządowi Tureckiemu, iak dawniej czyniono. — W *Stambule* dotąd powszechnie twierdzono, że Sułtan osobiście stanie na czele wojska przeznaczonego do wojny, teraz słychać, że Sułtan ieszcze nie tak prętko opuści swą stolicę.

Jeden z dyliżansów Francuzkich iadących zawsze z *Paryża* do *Hawru* i napowrot, przywiozł niedawno w ciągu miesiąca 30,000,000 franków do stolicy Francji. — Porównanie pensji uczonych i urzędników Francuzkich w roku 1780, a w czasie teraźniejszym iest następuiące: w pomienionym roku sławny *Dobenton* iako Jnspektor ogrodu botanicznego w Paryżu, pobierał rocznie 4140 fran:, *Laseped* 1980 a inni 1800; teraz zaś P. *Kuwje* pobiera iako Radca stanu uniwersytetu, Professor botaniki 44,000 fr: P. *Pouson* Professor szkoły politechnicznej i urzędnik biora obywatelskiego 34,000 fra: rocznie. — Angielski Lord *Hajterbury* obecny teraz w *Wiedniu*, w tych dniach wyiedzie do głównej Kwatery N. Cesarza Rossyjskiego. Otrzymał on w podarunku od Cesarza Austrjackiekiego przepyszny namiot, aby w nim przebywał w obozie Rossyjskim. — Gazety Londyńskie ciągle są napełnione uwagami o wybraniu P. *Okonel* do Parlamentu, przezco sprawa Katolików dzwignęła się tak dalece, że prawie wątpić nie można aby żądane swobody nie były im nakoniec przyznane. Słychać nawet że iuż w *Rzymie* znajduie się Aient Angielski dla zawarcia z Ojcem S. przedwstępnych punktów do konkordatu. Wybór (sejmiki) P. *Okonel* uważaią za tryumf, a ieden z dzienników donosi, że żaden wybor nie odbył się tak spokojnie, gdyż przynim »nikt nie utracił życia!» — W *Paryżu* w izbie Deputowanych dnia 12 bieżącego mca gdy podano wnioski o przywrócenie Gwardji narodowej, posiedzenie tego dnia było bardzo burzliwe. Zaczęto wołać na prawej stronie o przystąpienie do głosowania. Strona lewa, przeciwnie, żądała rozpraw. Hałas panował prawie ciągle; strona lewa nie chciała nawet głosować. Ale nareszcie głosowała, i *rozprawy zamknięto*. Potworzyły się liczne grona deputowanych na środku Jzby; wrzawa była straszna. Same tylko szemrania, krzyki, stukanie, rozlegały się. P. *Szowelin* to przechodził z grona do grona, to mówił cóś z zapałem do ministra spraw wewnętrznych, to bił się w piersi i wznosił ręce do nieba. Nareszcie ledwie nieledwie nastąpiła cichość, i deputowani lewej strony zaięli miejsca. — Sąd Królewski w *Paryżu* rozstrzygnął niedawno: iż *wielka choroba* nie iest dostatecznym powodem do rozłączenia małżeństwa. — D. 11 b. m. szczególniejsze i może iedyne zdarzenie zaszło w sądzie policji poprawczej Paryzkiej. Stawiono u kratek iakąś kobietę, oskarżoną o włóczęgę, i niechcącą żadnym sposobem odkryć ani swego nazwiska ani miejsca mieszkania. Sąd wydał następuiący wyrok. »Ponieważ cały wywód sprawy przekonywa: iż oskarżona nieusprawiedliwia niczem stałego zamieszkania i środków utrzymania się, więc, *przytomną tu kobietę, taką iak opisana iest w przedstawieniu policji*, skazuie sąd na 3 miesiące więzienia, i na koszta. — Lord *Klifden* podał d, 8 b. m. izbie wyższej Parlamentu prośbę *Mojżesza Lyona Lewi*, o zniesienie nieuzdolnienia Żydów do urzędów obywatelskich. Lord nadmienił, iż nie upatruie przyczyny dla czego starożytny ten Lud, starożytną wyznaiący wiarę, wyłączony iest od korzystania z równych praw z innymi współobywatelami, i że całą iego zbrodnią iest: niewierzenie w nowy testament. Jeszcze nie rozstrzygnięto tego wniosku.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Terlecki Jan Radca z Zamościa. — Kamiński Jgnacy Urzędnik z Okuniewa. — Potocki Jgnacy Hrabia z Krosnowa. — Tołstoj Alexander Konsyljarz z Paryża. — Szwejkowska Benedykta Woiewodzina z Krzemieńca. — Jezierski Jan Hrabia z Garbowa. — Hollman Constans Podpółkownik Angielski z Anglji. — Krolewiecki Antoni Kanonik z Pułtuska. — Kobylińska Anna Prezesowa z Płocka. — Mikorska Julja Hrabina, z Słubic. — Mostowski Nepomucen Prezes z Suwałk. — Rulikowska Eleonora Kasztelanowa.

DONIESIENIA.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Z powodu zagubionej Książki Służbowej przez Jgnacego Bobleskiego; uzyskanej z Bióra Kontrolli Służących za Nrem Kontrolli Główney 867 zamieszczonej prośby o wydanie powtórnej, na skutek Art: 73 Postanowienia Xięcia Namiest: Król: z d. 24 Grudnia 1823 r. wzywa niniejszym znalazcę wspomnionej Książki, aby takową do Bióra Kontrolli Służących oddał, a zarazem ostrzega publiczność, iżby przywłaściciela tejże Książki uwodzić nią mogącego, przytrzymawszy, Władzy Policyjnej, dla pociągnienia do kary prawem przepisanej przedstawił. — Warszawa d. 25 Lipca 1828 r. — Wice Prezydent *Lubowidzki*. — Za Sekertarza Jeneralnego *Wiernicki*.

Podpisany Komornik podaie do wiadomości, iż d. 28 Lipca i następnych dni zrana i popołudniu niezawodnie; zrana o godzinie 8mej, popołudniu o 2giej, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim pod Nr 476 sprzedane będą ruchomości iako to: Kanapy, Krzesła, Szafy, Zegar graiący, Fortepjan, Billard, Lustra, Żyrandole, Komody, Kopersztychy, Lampy, Wazy, Półmiski, Czajniki, Rądle, Kieliszki, Samowary, Stoły, Szale, Chustki, Suknie damskie i męzkie, Bielizna stołowa, Pościel, Portrety olejne, i t. p. a to za gotowe pieniądze. —

Wojciech Buciński Komornik Sądowy.

Numer 7770 ćwierciowy do 1szej Klassy 34tej Loterji Klassyczney zagubiony został; wygrana iaka paść może tylko prawemu Właścicielowi wypłaconą zostanie.

Ktoby życzył wynaiąć Kocz na 3 dni na Prowincją, raczy zostawić Adres w Drukarni Kurjera.

Jnstrumenta Chirurgiczne kieszonkowe w Puljaresie safjanowym czerwonym a wewnątrz zielonym, zostały zgubione d. 25 Lipca, zrana o godzinie pół do 8mej iadąc z Nowego Swiatu przez Aleie do Uiazdowa, ktoby ie znalazł, niech raczy zgłosić się do domu Bobińskiego pod Nr 1298 na Nowym Swiecie gdzie odbierze nagrody rubli srebrnych trzy.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

W skutek zaniesionej prośby przez Star: Zelman Hejnachowitz na teraz pod Nr 2785 mieszkaiącego o wydanie duplikatu Książki legitymacyjnej, wzywa posiadacza lub przywłaściciela zagubionej, aby takową sam do Bióra Urzędu Municypalnego do Wydziału Biletów Żydowskich oddał, ostrzegaiąc mieszkańców, iż takowa niniejszym umarza się, a ztąd wrazie dostrzeżenia iej w obcym ręku posiadacza onej za nieprawego Właściciela uważać, i do najbliższego Kommissarza lub Jnspektora Policyjnego dostawić powinni. — Warszawa dnia 3 Maia 1828 r. — Radca Stanu Prezydent *Wojda*. — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski*.

Właściciele Fabryki Płodów chemicznych w Warszawie przy ulicy Solec pod Nr 2920 exystuiącej, podaią do publicznej wiadomości, odtąd ceny poniżej wymienionych wyrobów są iak następuie: Kwas Saletrzany Nr 1 od 1, 32 ciężkości gatunkowej albo podług próby Magiera pour l' acide nitrique 33 do 34 stopni, funt po złł: 2, Kwas Saletrzany Nr 2 od 1, 27 do 1, 28 cięźkości gatunkowej albo podług powyższej próby 29 do 30 stopni, funt po złł: 1 3/4, Schejdewasser od 1, 25 do 1, 26 ciężkości gatunkowej po 1, 1/2, Kwas Solny od 1, 18 do 1, 19 ciężkości gatunkowej albo podług próby Magiera pour l' acide nitrique 22 do 23 stopni po złł: 1, ceny te rozumieć się maią w partjach najmniej 50 funtów, Sól glaubera w kryształach za 100 funtów 24 złł: Solan Cyny (Zinnsalz) w partjach po 10 funtów 4 złł: za funt.

Hirzschmann i Kiiewski.

Koczobryk do podróży nowy i wygodny z materacem, jest do sprzedania za dukatów 35, w Hotelu Wileńskim dowiedzieć się u Szwajcara.

W dniu 24 b. m. i r. przy ulicy Bednarskiej zginął Wyżeł z gatunku Kurlandzkich, biały z kasztanowatemi uszami, z kosmatym krótkim ogonem; ktoby go znalazł zechce dać znać do Pałacu Hr: Ossolińskiego na Tłómackie, na drugie piętro, a dostanie przyzwoitą nadgrodę. W przypadku onego zatrzymania właściciel nieomieszka czynić poszukiwań.

TEATR. Jutro w Amfiteatrze Łazienkowskim *Gody w Niepołomicach*, a ieśli nieposłuży pogoda, dana będzie w zwyczajnym Teatrze Opera *Flet Czarnoxięzki*.